

Sygn. akt III AUa 716/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale E. G., L. Ż.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt VII U 70/13

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 716/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...). (...) z dnia 13 listopada 2012 roku stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne E. G., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od lipca 2003 roku do stycznia 2008 roku (z przerwami) wynosi kwoty szczegółowo wskazane w treści decyzji.

Natomiast decyzją nr (...)(...)(...) z 20 grudnia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że E. G. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w rozumieniu art. 8 ust. 2a w okresie od 22 czerwca 2003 roku do 31 sierpnia 2008 roku, a płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z ww. tytułu za E. G. jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...). (...) (...) z dnia z dnia 30 czerwca 2014 roku, zmienił decyzję nr (...). (...) z dnia 13 listopada 2012 roku w części dotyczącej podstawy wymiaru składek i wskazał dodatkowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne E. G., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie i co do kwot szczegółowo wskazanych w treści decyzji.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który wniósł o ich uchylenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedziach na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach.

Sąd połączył sprawy z odwołań płatnika składek od wyżej wymienionych decyzji organu rentowego do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a nadto wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: E. G. i L. Ż..

Zainteresowany L. Ż., wniósł o oddalenie odwołań płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., przychylając się do stanowiska reprezentowanego przez pozwany organ rentowy, a nadto wniósł o zasądzenie od płatnika na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Zainteresowany E. G. nie przedstawił swojego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania, zasądził od płatnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od płatnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz zainteresowanego L. Ż. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że L. Ż. od 1996 roku prowadzi indywidualną pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność polegającą na świadczeniu usług w zakresie transportu lądowego pasażerskiego – miejskiego i podmiejskiego.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarło w dniu 22 grudnia 2000 roku z L. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą umowę nr (...) na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2001 roku, o świadczenie usług przewozowych.

W ramach wyżej wymienionej umowy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zlecało L. Ż. jako zleceniobiorcy świadczenie usług polegających na przewozie osób pojazdem zleceniodawcy w sposób zgodny z jego wskazówkami, w tym w szczególności zgodnie z grafiką służby ustalonym przez zleceniodawcę i podanym do wiadomości zleceniobiorcy, a nadto świadczenie usług polegających na sprzedaży biletów (...) na zasadach obowiązujących pracowników zleceniodawcy kierujących pojazdami.

Za wykonanie opisanych usług L. Ż. jako zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości ustalonej kwotowo stawki za godzinę.

Potrzeba nawiązania współpracy przez płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z L. Ż. (jak też tożsamy umów z A. K. i R. J.) wynikała z braku możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie, w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika składek.

Do realizacji umów zawartych ze (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. L. Ż. zatrudnił na podstawie umów zlecenia m.in.: E. G..

W okresach realizacji wskazanych umów zainteresowany E. G. był jednocześnie pracownikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i świadczył pracę jako kierowca autobusów.

J. R. - kierownik ds. eksploatacji z ramienia spółki – weryfikował dokumenty i kwalifikacje kierowców, a podlegli mu pracownicy działu planowania przygotowywali grafiki pracy zarówno dla pracowników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., jak i dla osób zatrudnionych przez L. Ż. w ramach umów zlecenia.

Na koniec miesiąca pracownicy działu planowania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sporządzali tabelaryczne zestawienie liczby godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników w związku z wykonaniem umów zlecenia zawartych z L. Ż.. Na tej podstawie L. Ż., wystawiał fakturę VAT na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Z kwoty uzyskanego od spółki wynagrodzenia finansował on wynagrodzenie zatrudnionego przez siebie na podstawie umowy zlecenia kierowcy, składkę zdrowotną, należny podatek, a różnica stanowiła jego przychód.

Od uzyskanych przez E. G. kwot wynagrodzeń z tytułu wykonania umów zlecenia zawartych z L. Ż., ani ten przedsiębiorca, ani (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie odprowadzili składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe.

W poradniku znajdującym się na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w wersji obowiązującej do 2011 roku, wskazano, że: „Również osoby, które w ramach umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku ZUS ZUA, z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika ((...))”.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołania płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., stanowiące przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej, okazały się w całości niezasadne.

Sąd I instancji ocenił, że stan faktyczny pozostawał w przedmiotowej sprawie praktycznie bezsporny. Odwołujący się płatnik składek nie kwestionował bowiem tego, że zainteresowany E. G. świadcząc pracę w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., w istocie świadczył pracę na rzecz płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. pracodawcy, z którym jednocześnie w tym samym czasie pozostawał w stosunku pracy. Pracę tę zainteresowany świadczył przy tym jako kierowca autobusu, w czasie zorganizowanym przez pracodawcę i wg ustalonego z nim grafika pracy.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, oraz w oparciu o zeznania w szczególności K. P., L. Ż. oraz J. R.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu orzekającego.

W ocenie Sądu I instancji także zeznania ww. osób były wiarygodne, ponieważ były one jasne i co do zasady spójne, a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w niniejszej sprawie.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na wielość odwołań wniesionych przez płatnika, tożsamy ustaleń faktycznych, dotyczących w szczególności umów zawieranych przez płatnika z przedsiębiorcami (L. Ż. a także A. K. czy R. J.) w zakresie usług przewozowych, mechanizmu zatrudniania i ustalania możliwych godzin pracy zainteresowanych kierowców w związku z tymi umowami, rodzaju wykonywanych przez kierowców czynności (prowadzenie autobusów na określonych przez płatnika trasach i w oznaczonym przez niego czasie) dokonano także w szeregu innych sprawach, co pozwala na uznanie ustaleń faktycznych za dokonane w sposób praktycznie pewny.

Sąd orzekający wyjaśnił, że pozwany organ rentowy wydał dwa rodzaje decyzji - o objęciu ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów zlecenia zawartych L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) oraz decyzje dotyczące wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne (decyzja z 30 czerwca 2014 roku jest także tego rodzaju decyzją).

Dalej Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z treścią znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 6 k.c., statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Użyte w tym przepisie określenie „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między stroną, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.).

Także treść art. 232 k.p.c. nakłada na strony obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Rolą pozwanego z reguły jest wskazanie faktów tamujących lub niweczących prawo. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. I CR 79/8, LEX nr 8416).

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy ocenił, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył interpretacji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.). Stosownie do treści art. 8 ust. 2a ww. ustawy, za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zważył, że przepis ten został dodany do ustawy systemowej na mocy art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku. Rozszerza on pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy.

Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła np. umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy – to on uzyskuje rezultaty jego pracy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, Lex nr 514221).

Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, op. cit.).

Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy.

Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09, op. cit.). Tożsamą wykładnię art. 8 ust. 2a omawianej ustawy - podzielaną w pełni przez Sąd I instancji – zaprezentował Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z 6 lutego 2014 roku, sygn. akt II UK 279/13. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo we wspomnianej uchwale, że przepis art. 8 ust. 2a wprowadza wyjątek od reguły z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę.

Sąd Okręgowy dodał, iż celem wprowadzenia takiej regulacji było wyeliminowanie sytuacji, w których w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne od wyższego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych miała miejsce między innymi w niniejszej sprawie, albowiem E. G. w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., pracował (działał) faktycznie na rzecz (...), tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyła go umowy o pracę.

W tym kontekście Sąd I instancji wyjaśnił, iż zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może odbywać się w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Chodzi tutaj o pewną sytuację faktyczną, w ramach której pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia jednej z umów wymienionych w powołanym przepisie z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniobiorcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 2027/12, Lex nr 1342233 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 1054/13, Lex nr 1363247).

Umowy nawiązane przez kierowców (w tym przez E. G.) z zainteresowanym L. Ż., (a także z A. K. i R. J.), zostały zawarte w celu wykonania przez tego przedsiębiorcę umowy ze (...). Potrzeba zawierania przez płatnika wyżej wymienionych opisanych z L. Ż. czy z innymi przewoźnikami wiązała się nie tylko z brakiem możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie, w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, ale też z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych przez pracodawcę, albowiem praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy, była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Natomiast zakres obowiązków zleconych zainteresowanym na podstawie

umów cywilnoprawnych zawartych z L. Ż. (czy też z A. K. i R. J.) oraz umów o pracę nawiązanych z pracodawcą pokrywał się – cały czas były to czynności związane z obsługą pojazdów pracodawcy.

Dla kierowców wykonujących te same obowiązki, tylko że raz na umowę o pracę, a raz na umowę zlecenia ta sytuacja pod względem zarobkowym wcale nie była korzystna, ponieważ pracując na umowę zlecenia w rezultacie otrzymywali mniejsze zarobki, niż gdyby tę samą pracę wykonywali w ramach umowy o pracę. Kierowcy nie musieli pracować w ramach umów zlecenia, jednakże do tej pracy skłaniał ich brak możliwości dorobienia do pensji w ramach godzin nadliczbowych.

W tej sytuacji nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że skoro odwołujący czerpał korzyści z pracy wykonywanej na jego rzecz w ramach umów zlecenia, to płatnikiem składek za czynności wykonywane przez E. G. w ramach umów cywilnoprawnych nawiązanych z L. Ż., jest (...). Z dokumentacji ubezpieczeniowej wynika, że pracownik ten nie był zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż.. Przychód, jaki osiągał E. G. w ramach umów zlecenia pracując na rzecz swojego pracodawcy, nie został uwzględniony przez zakład w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołujący powoływał się na rzekomy brak wiedzy odnośnie wynagrodzenia, które kierowcy mieli otrzymywać od L. Ż., co jego zdaniem już chociażby z tego powodu uniemożliwiałoby płatnikowi prawidłowe rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne od przychodu uzyskiwanego przez kierowców pracujących na umowę zlecenia u L. Ż..

Takiego stanowiska odwołującego się, w ocenie Sądu Okręgowego, nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt kontroli, jak również zeznań L. Ż. i J. R. (jak także zeznań A. K. i R. J. złożonych w toku innych postępowań). Co miesiąc bowiem na podstawie kart zarobkowych zarówno pracodawca, jak i L. Ż., A. K. i R. J. i pozostali zleceniodawcy dokładnie wiedzieli, ile godzin przepracowali kierowcy wykonujący pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawieranych ze zleceniodawcami, a na wynagrodzenie takiego kierowcy u zleceniodawców składała się ilość godzin przepracowanych przez zleceniobiorców, a wyliczonych przez pracownika płatnika pomnożona przez stawkę godzinową, która obowiązywała u zleceniodawców.

Z racji ścisłej współpracy pomiędzy pracodawcą i zleceniodawcami odnośnie organizacji pracy (układanie grafików pracy), rozliczeń godzin i comiesięcznej wypłaty wynagrodzeń zleceniodawcom, zdaniem Sądu orzekającego, nie było żadnych trudności w uzyskaniu wiedzy na temat wynagrodzenia, które pracownicy płatnika otrzymywali od zleceniodawców w ramach umowy zlecenia.

Jakkolwiek uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że skarżący wywodził, iż dysponował jedynie umowami cywilnoprawnymi zawartymi z L. Ż., a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, a przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności, niemniej analiza materiału zgromadzonego przez pozwany organ rentowy w toku kontroli (dostępna płatnikowi) daje podstawy do wyodrębnienia kwot wypłaconego poszczególnym osobom w poszczególnych miesiącach wynagrodzenia. Oznacza to, iż twierdzeń płatnika o braku wiedzy w tym zakresie nie można uznać za wiarygodne

Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że okoliczności, w jakich organizowana była praca na rzecz zainteresowanych L. Ż. (jak też innych przewoźników) - nie tylko przy wykorzystaniu taboru płatnika, ale i przez niego planowana - nie pozwalają uznać wskazanych twierdzeń płatnika za zasadne (zwłaszcza w świetle wieloletniej współpracy na takich samych zasadach z tymi samymi przedsiębiorcami).

Płatnik składek podnosił także w odwołaniu zarzut w zakresie dowolności ustalenia przez pozwany organ rentowy podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanego w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, w ocenie płatnika nie znajdujący pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym jednakże takiej okoliczności nie udowodnił.

Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego okazał się chybiony, ponieważ skarżący – wbrew ogólnej regule rozkładu ciężaru dowodu, wynikającej z art. 6 k.c. – po pierwsze nie sprecyzował konkretnego zarzutu i nie wykazał, aby w istocie po stronie pozwanej wystąpiły jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Jeżeli odwołujący wbrew nałożonemu na niego obowiązkowi nie wskazał, jakie dokładnie podstawy wymiaru składek i za jakie konkretnie okresy kwestionuje, to brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości tych wyliczeń dokonanych przez organ rentowy na podstawie dokumentacji rozliczeniowej przedłożonej przez strony podczas kontroli, jak również tej która znajduje się w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS.

Nie umknęło także uwadze Sądu I instancji, że strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwestionowała stanowisko organu rentowego, wskazując na wiążący charakter poradnika umieszczonego na stronie internetowej ZUS, z którego wynikało, iż obowiązek do zapłaty składek za pracowników przyjmujących u osób trzecich zlecenie spoczywa na zleceniodawcy.

Argumentacja ta, jakkolwiek trafnie wskazuje na błąd organu rentowego, nie może być uznana za trafną procesowo. W ocenie Sądu orzekającego w procesie nie może bowiem mieć decydującego znaczenia, jaki charakter ma taki poradnik.

Niezależnie bowiem od faktu, iż Sąd Okręgowy podzielił pogląd płatnika, że poradnik opracowany przez organ rentowy powinien zawierać informacje pewne, to jednak kwestia, czy interpretacja dokonana w takim poradniku jest słuszna, czy niesłuszna nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia, ponieważ rolą sądu jest orzekanie zgodnie z literą prawa – wynikającego z treści ustaw, a nie ich interpretacji zawartej w poradniku.

Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest – zdaniem Sądu orzekającego - jasny i czytelny, stąd zakładając, że płatnik składek zapoznał się z tą normą, nie powinien mieć wątpliwości, jak należy ją stosować. Poza tym w przypadku przedsiębiorców miernik staranności w stosowaniu prawa określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w związku z czym w razie ewentualnych trudności z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, płatnik składek winien zasięgnąć porady prawnej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy – działając na podstawie art. 477<sup>1</sup> § 1 k.p.c. – odwołania płatnika jako bezzasadne oddalił, o czym orzekł w pkt I wyroku.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd I instancji – w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 5 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd Okręgowy- w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 5 i w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) - zasądził od płatnika na rzecz L. Ż. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z wyrokiem nie zgodził się płatnik składek. Rozstrzygnięciu zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

1) art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2013, poz. 1442, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą o s.u.s. poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo, że ubezpieczony w ramach umowy zlecenia zawartej ze zleceniobiorcą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wykonywał pracę na rzecz L. Ż.;

2) art. 8 ust. 2a ustawy o s.u.s. - poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż definiuje on płatnika składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli zawarła ją z osobą trzecią i w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, pomimo iż definicja legalna płatnika zawarta jest w art. 4 pkt 2 lit. a), a rola tego przepisu sprowadza się jedynie do objęcia takiej osoby, która świadczy pracę w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy, ubezpieczeniami społecznymi w zakresie właściwym dla osoby pozostającej w stosunku pracy,

3) art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o s.u.s. - poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści przedmiotowego przepisu jednoznacznie wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą umowę zlecenia jest podmiot pozostający z tą osobą w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniem, tj. zleceniodawca,

4) art. 17 ust. 1 ustawy o s.u.s. oraz art. 17 ust. 2 ustawy o s.u.s. w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do obliczenia, w tym także części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonego, potrącenia ich ze środków ubezpieczonego a następnie przekazania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz z częścią finansowaną przez płatnika, za zleceniobiorcę może być podmiot trzeci, tj. podmiot niepozostający z ubezpieczonym w stosunku prawnym uzasadniającym wypłatę wynagrodzenia i objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, a zatem podmiot inny niż zleceniodawca ubezpieczonego

5) art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 oraz art. 4 pkt 9 ustawy o s.u.s. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że w podstawie wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne pracownika pracodawca ma obowiązek uwzględnić jego przychód z tytułu zlecenia zawartej z osobą trzecią jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje on pracę na rzecz pracodawcy, pomimo iż tego rodzaju przychód nie został przez pracodawcę wypłacony, ani postawiony do dyspozycji pracownika i pracodawca nie jest stroną umowy cywilnoprawnej,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i ustalenie, że:

1) E. G. w ramach umowy zlecenia zawartej z L. Ż. działał faktycznie na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą S., podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczony stanowił „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług;

2) L. Ż. na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców, jako jego zleceniobiorców wystawiał na rzecz (...) Sp. z o.o. comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców, którzy byli jednocześnie pracownikami płatnika ( (...) K. Sp. z o.o) i stawki za roboczogodzinę - podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezsprzecznie wynika, iż wystawiane przez L. Ż. faktury stanowiły wprawdzie iloczyn godzin i stawki za roboczogodzinę, ale w ramach sumy godzin nie byli uwzględniani wyłącznie kierowcy będący jednocześnie pracownikami (...) Sp. z o.o. - faktura wystawiana przez L. Ż. bowiem stanowiła wartość iloczynu godzin wypracowanych przez wszystkich działających w ramach zawartych z nim umów zlecenia kierowców (pracowników i niepracowników (...) SP. z o.o.) oraz stawki za roboczogodzinę, nadto wynagrodzenie kierowców będących zleceniobiorcą L. Ż. nie stanowiło prostego iloczynu wypracowanych godzin i stawki z roboczogodzinę, bowiem już z samych zeznań L. Ż. wynika, że nakładał on na kierowców kary, których wysokość, rodzaj i zasady określała umowa zawarta między nim, a danym kierowcą - jego zleceniobiorcą;



- mające wpływ na treść orzeczenia w zakresie w jakim Sąd Orzekający uznał, iż E. G. wykonywał pracę na rzecz (...) SP. z o.o., a Spółka była podmiotem bezpośrednio odnoszącym korzyść z ich pracy.

III. naruszenie przepisów Konstytucji, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o s.u.s. w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji

W związku z powyższymi zarzutami, płatni wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, za zainteresowanego E. G. w okresie objętym dotyczącymi go decyzjami;

2) zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie o

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację złożył L. Ż.. Wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

#### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy pozwala dopiero na dokonanie jej oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie widząc potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia. Przy czym, należy podkreślić, że wszystkie ustalenia dokonane zostały w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowym), a ocena tego materiału dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego w całości podziela ją sąd odwoławczy.

W związku z powyższym podnoszony przez apelującego zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że E. G. (wskazywany dalej jako: ubezpieczony) w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. (nazywany dalej: zainteresowanym) działali faktycznie na rzecz apelującej spółki (wskazywana dalej także jako: płatnik, pracodawca), podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług - nie miał wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, która dotyczyła powiązania pomiędzy płatnikiem, zainteresowanym i ubezpieczonym. W sprawie bezspornie ustalono, że ubezpieczony będąc pracownikiem spółki jednocześnie świadczył pracę na jej rzecz w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym. Okoliczność, czy zainteresowany zatrudnił inne osoby do wykonywania zadań na rzecz apelującej spółki poza pracownikami płatnika nie ma istotnego znaczenia dla oceny sytuacji podmiotów w okolicznościach niniejszej sprawy i nie zmienia podstawowego ustalenia, że ubezpieczony czy to w ramach umowy o pracę czy umowy zlecenia świadczył pracę, której odbiorcą był płatnik. Zainteresowany jedynie pośredniczył w wypłacie wynagrodzenia, które przecież także pochodziło ze środków pracodawcy ubezpieczonego – płatnika.

Również ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że płatnik miał realną możliwość ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonego z tytułu umowy zlecenia skoro wynagrodzenie to stanowiło iloczyn wypracowanych godzin na podstawie umowy zlecenia (zestawienia sporządzonego przez pracownika spółki) i przyjętej stawki za godzinę pracy (w ramach współpracy między zainteresowanym i płatnikiem) również nie budzi wątpliwości co do zgodności z

rzeczywistością. Zaś okoliczność czy faktycznie dochodziło do uzyskania takich informacji przez płatnika czy też, nie może wpływać na wynik tej sprawy.

Zatem mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy za chybione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, a przede wszystkim art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że ubezpieczony wykonując pracę w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym faktycznie wykonywał pracę na rzecz płatnika. Rezultat pracy ubezpieczonego – kierowcy autobusu w przewozie miejskim w sposób oczywisty należał do płatnika, który był odpowiedzialny przed organami samorządu terytorialnego za wykonanie umowy w tym zakresie. Nie można bowiem pomijać takich okoliczności jak organizowanie przez płatnika przewozów zarówno w imieniu własnym spółki, jak i dla zainteresowanego. Przecież to pracownik płatnika - dyspozytor spółki sporządzał grafik godzin pracy dla ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia oraz dokonywał rozliczenia godzin tej pracy, a przy tym praca wykonywana przez ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia nie różniła się niczym. W tej sytuacji trudno uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przez przyjęcie, że rezultat pracy ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym skierowany był do płatnika, a nie zainteresowanego. Okoliczność, że względy finansowe skłoniły spółkę do korzystania „z pośrednictwa” zainteresowanego przy zatrudnianiu własnych pracowników spółki przez zainteresowanego do wykonywania pracy na rzecz spółki nie uzasadnia uznania, że spółka nie była beneficjentem pracy ubezpieczonego świadczonej także w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - a utrwaloną już - wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej także w zakresie wskazania pracodawcy jako płatnika składek także od wynagrodzenia, które jego pracownik otrzymuje od osoby trzeciej za wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów objętych tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia). Uwagę na to zwrócił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16 (OTK-A 2018/15) umarzając postępowanie wywołane pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zadany w analogicznej sprawie.

Wobec powyższego stanowiska również zarzuty naruszenia art. 4 pkt. 2 lit a, art. 17 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 18 ust. 1 i 1a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt. 9 ustawy systemowej należało uznać za oczywiście nieuzasadnione.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że płatnik, który doprowadził do naruszenia przepisów prawa pracy w zakresie ochrony wynagrodzenia za pracę (wynagrodzenia za pracę godzinach nadliczbowych – art. 151<sup>1</sup> k.p.), działając z pozycji podmiotu silniejszego ekonomicznie, organizacyjnie i prawnie wobec swoich pracowników nie może oczekiwać, że takie działanie znajdzie usprawiedliwienie przed organami, które mają obowiązek stosować obowiązujące przepisy prawa. Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny uzasadnia bowiem wnioski, że płatnik dążąc do uzyskania korzyści finansowej (przez nie wypłacenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych łącznie z odpowiednimi składkami na ubezpieczenia społeczne i podatkami) organizując pracę swoim kierowcom w ramach umów zlecenia zawieranych z zainteresowanym doprowadził do zakazanego przez prawo (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p.) obejścia przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zatem w sprawie oczywistym jest, że to spółka jest płatnikiem należności składkowych także z tytułu umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonego z zainteresowanym.

Z kolei w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji wskazać trzeba, że nie może on zostać uznany za uzasadniony w niniejszej sprawie. Płatnik instrumentalnie traktując przepis doprowadził do zawarcia pozornych umów z zainteresowanym (w zakresie

skutkującym zatrudnienia ubezpieczonego) oraz zainteresowanego z ubezpieczonym celem uzyskania korzyści majątkowej z oczywistym pokrzywdzeniem ubezpieczonego jako pracownika. Przy czym, należy wskazać, że z uwagi na upływ czasu ubezpieczony nie uzyska pełnego wynagrodzenia za pracę wykonaną rzeczywiście na rzecz pracodawcy – płatnika jak również nie uzyska odpowiednio wysokich składek od tego wynagrodzenia, a więc w przyszłości również odpowiednio wyższego świadczenia z ubezpieczonego społecznego. Obowiązująca zasada swobody zawierania umów nie może bowiem być wykorzystywana dla pokrzywdzenia jednej ze stron, zwłaszcza gdy jest to strona słabsza.

W żaden sposób nie stanowi usprawiedliwienia postępowania płatnika treść poradnika ZUS, na którą od początku postępowania powołuje się strona. Autor tego poradnika zapewne nie przewidział, że jego wypowiedź może być wykorzystywana w celu obejścia prawa w sposób przedstawiony w niniejszej sprawie. Nie można też zgodzić się z apelującą, że dopiero w 2009 roku na skutek uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., w sprawie II UZP 6/09, przedstawiono odmienną wykładnię przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykorzystaną przez organ rentowy, a następnie sąd pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd Najwyższy musiał się wypowiedzieć w tej uchwale wskazuje, że sposób wykładni wskazanego przepisu i postępowania przyjęty przez płatnika powielają także inne podmioty dążące do obniżenia kosztów zatrudnienia przez zastąpienie "oskładkowanego" wynagrodzenia za pracę "nieoskładkowanym" wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15).

Zatem zarówno zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje organu rentowego, jak i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego są prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Powyższe ustalenia i rozważania legły u podstaw uznania zarzutów apelacji za nieuzasadnione i oddalenia jej w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi szczególny przypadek określony w art. 102 k.p.c. Skoro sam Sąd Apelacyjny kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w analogicznej sprawie uznał, że sprawa nie jest jednoznaczna a wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej budzi wątpliwości, to płatnik – który ostatecznie przegrał proces – składając apelację mógł pozostawać w przekonaniu o zasadności swojego stanowiska.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk